

Sygn. akt I ACa 252/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sędziowie: SA Edyta Mroczek (spr.)

SO del. Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 497/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od A. K. na rzecz (...) Bank (...) S.A.

w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Joanna Wiśniewska-Sadowska Edyta Mroczek

I ACa 252/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 maja 2017 roku powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 117 628,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy kredytu oraz kwoty 800,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia, niezbędnego dla sporządzenia wyliczeń celem ustalenia wartości przedmiotu sporu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda A. K. na rzecz pozwanego banku kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, iż dniu 11 maja 2006 r. powód zawarł z pozwanym umowę kredytu na kwotę 57 920 CHF z oprocentowaniem zmiennym, stanowiącym sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M dla CHF oraz stałej marży banku. Okres kredytowania określono w umowie kredytu na 23 lata. Spłata kredytu odbywała się w systemie rat równych. Jako wysokość orientacyjnej raty kredytu została podana kwota 288,10 CHF.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż we wniosku kredytowym powód wskazał, że wnosi o udzielenie kredytu w CHF. W tym celu przekreślił znajdujące się we wzorze „zł” i zamiast tego wpisał odręcznie: „CHF”. Również kwoty wszystkich transz w harmonogramie wypłaty kredytu zostały określone w CHF. Harmonogram spłaty kredytu, wysokość raty kapitałowej oraz raty odsetkowej a także saldo kredytu zostały wyrażane w CHF.

Z treści § 2 ust. 1 umowy wynika, że pozwany udzielił powodowi kredytu w kwocie i walucie, określonej w pkt 2 Tabeli, tj. w CHF, na maksymalny okres ustalony w pkt 3 tabeli, czyli do dnia 4 czerwca 2029 roku. Kwota kredytu mogła być wykorzystana przez kredytobiorcę wyłącznie na cel określony w pkt 8 tabeli, tj. budownictwo mieszkaniowe – budowa lokalu mieszkalnego przez dewelopera.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu miała zostać wypłacona w transzach zgodnie z zapisami pkt. 2 tabeli, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata następowała zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. W przypadku wypłaty w złotych lub w walucie innej niż określona w pkt 2 tabeli bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów (...) (...) Bank (...) SA”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Z dalszych postanowień umownych wynikało, że w przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu była wypłacana kredytobiorcy poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości, określony w pkt 14 tabeli bądź na rachunek bankowy dewelopera, wskazany w przedwstępnej umowie sprzedaży bank dokonywał przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu, warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłacanego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknęłaby w pełni kwoty transakcji np. w skutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca zobowiązany był do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera określony w pkt 14 tabeli. W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu ulegała zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych, bank miał dokonać przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu.

Kredyt udostępniony przez pozwanego oprocentowany był zmienną stopą procentową. Zgodnie z § 4 ust. 5-6 umowy kredytu stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania mogła być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy obliczano jako sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany - i marży banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR nie stanowiła zmiany umowy.

Zmienna stopa procentowa określona w pkt 5 tabeli wiązała strony do końca okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Jeżeli wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w kolejnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej po zawarciu umowy, kredyt był oprocentowany nadal według zmiennej stopy procentowej określonej w pkt. 5 Tabeli. W przypadku, gdy wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w okresie procentowej - po dniu płatności raty w ostatnim miesiącu kwartału a przed dniem płatności raty w pierwszym miesiącu kolejnego kwartału - w następnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej kredyt oprocentowany był w tej samej wysokości, z zastrzeżeniem ust.10.

Dalej ustalono, że kredyt został podstawiony na rachunek kredytu powoda w walucie określonej w umowie, czyli w CHF. Kredyt został wypłacony powodowi w pięciu transzach, a każda z transz została podstawiona na rachunek

kredytu prowadzony w CHF. Każda transza kredytu udostępnionego w CHF została następnie przeliczona i wypłacona na wskazany przez powoda rachunek dewelopera w PLN. W przypadku powstania nadwyżki w wypłacie kredytu, kwota nadwyżki zostałaby zwrócona powodowi w CHF lub w PLN - w zależności od tego w jakiej walucie byłby prowadzony rachunek wskazany przez powoda do zwrotu nadwyżki.

Przedmiot finansowania na podstawie umowy kredytu stanowiła nieruchomość lokalowa położona w K. przy ul. (...). Kредыт zgodnie z pkt 14 został udostępniony na rachunek dewelopera (...) Sp. z o.o. w K. prowadzony przez Bank (...) S.A. w PLN.

Kolejno z zapisów § 6 umowy kredytu wynika, że spłata kredytu następowała przez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów (...) (...) Bank (...) SA.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności.

Paragraf 6 umowy kredytu określał również, że za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpiła w innej walucie niż określona w pkt 2 tabeli, wówczas kwota ta byłaby przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów (...) (...) Bank (...) S.A”.

Zgodnie z § 7 umowy kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu, zgodnie ze swoją dyspozycją, dokonać zmiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo oraz nową walutę. Powód mógł dokonać przewalutowania dwukrotnie bez ponoszenia kosztów z tego tytułu.

Jako zabezpieczenie kredytu powód ustanowił hipotekę na rzecz banku, a walutą hipoteki był CHF.

W § 14 ust. 6 warunków umowy kredytu znajdowało się oświadczenie kredytobiorcy, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zacięgnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegnie zwiększeniu.

Sąd ustalił ponadto, iż powód posiada wykształcenie wyższe, a w chwili zawarcia umowy pracował w Irlandii, osiągając ponadprzeciętny dochód w walucie euro. W toku procedury wnioskowania o kredyt był informowany zarówno o warunkach kredytu złotowego oraz kredytu denominowanego udzielanego we frankach szwajcarskich. Powód zdecydował się na kredyt we frankach szwajcarskich, bowiem był dla niego korzystniejszy zarówno pod względem wysokości raty, jak i stopy oprocentowania. Powód w chwili zawierania umowy kredytu miał świadomość istnienia ryzyka kursowego oraz zmienności kursu franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynił na podstawie zeznań świadków A. P. (1), K. P. oraz dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów za wyjątkiem zanonimizowanej opinii biegłego sądowego sporządzonej dla SR dla Warszawy-Śródmieścia, opinii prawnej prof. K., O., listu związku banków polskich do rzecznika finansowego,

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w/w dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków jednakże zwrócił uwagę, że świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w zawarciu umowy. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim utrzymywał, iż nie został poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF/PLN oraz, że wyjaśnienia ryzyka prezentowane przez doradców kredytowych w sposób znaczący odbiegały od rzeczywistości. Zdaniem Sądu materiał dowodowy, oceniony także pod kątem wykształcenia

powoda, wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu miał on pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym mu kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej. W oparciu o otrzymane dane powód dokonał własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonał wyboru kredytu.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, bowiem jego przeprowadzenie prowadziłoby wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż powód opierał roszczenie o stwierdzenie, iż zastosowane przez bank postanowienia umów kredytowych dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia poprzez przeliczenie ich na PLN według kursu sprzedaży ustalonego przez bank, stanowiły postanowienia sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu nieważnych postanowień zostały pobrane nienależnie. Powód wskazywał na sprzeczność § 2 ust. 2 oraz § 4 umowy kredytu z art.69 ustawy Prawo bankowe i wywodził, iż fakt że wysokość świadczenia kredytu obliczona na podstawie przeliczenia złotych udostępnionych przez bank na franki szwajcarskie spowodowała, iż wysokość świadczenia nie została oznaczona, a przez to nie można mówić o istnieniu stosunku zobowiązaniowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, iż zawarta przez powoda umowa jest nieważna, bowiem nie jest ona ani sprzeczna z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Powołując się na stanowisko doktryny i orzecznictwa Sąd wskazał, iż umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, odpłatną, ale nie wzajemną (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że artykuł 69 pr. bankowego nie przesądza sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t 5, s.1010), który nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykłe oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, podzielone przez Sąd Okręgowy doprowadziły do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powoda, że wbrew postanowieniom umowy nigdy nie otrzymał do dyspozycji kwoty kredytu wyrażonej w CHF, z uwagi na to, że już w umowie strony założyły, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych polskich. Jednocześnie strony nie określiły kwoty kredytu w złotych polskich ze względu na nieznajomość kursu waluty w dacie wypłaty poszczególnych transz kredytu. W konsekwencji powód zarzucił fikcyjność zobowiązania banku do oddania kredytobiorcy określonej kwoty kredytu wyrażonej w CHF oraz nieokreślenia kwoty kredytu w złotych polskich, co wiązało z bezwzględną nieważnością (art. 58 § 1 k.c.) umowy kredytu w związku ze sprzecznością jej postanowień z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż pkt 2 tabeli, §2, § 5 oraz § 6 warunków umowy kredytu wskazują, iż powodowi została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, wysokość rat odsetkowo-kapitałowych wyrażona została kwotą określoną w CHF, podobnie zobowiązanie powoda wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej, również wyrażonej w CHF. Tym samym wbrew twierdzeniom powoda między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF/PLN.

Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że nie można mówić o braku czy niedookreśleniu przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 pr. bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Jednocześnie za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy twierdzenia o bezskuteczności zapisów umowy, z uwagi na ich abuzywność (art. 385¹ § 1 k.c.)

Sąd zwrócił uwagę, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, iż postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy

klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Dalej Sąd wskazał, że dla uznania klauzuli za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 768–769; E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, s. 341).

W ocenie Sądu Okręgowego powołane przez powoda klauzule umowne nie spełniają wskazanych powyżej przesłanek do uznania ich za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zgodnie z umową powód miał możliwość dokonywania spłaty rat odsetkowo-kapitałowych zarówno w walucie kredytu, jak i w innych walutach. Oznacza to, że powoływana przez powoda arbitralność ustalania kursu przez pozwany bank nie miała wpływu na wysokość zobowiązania realizowanego przez powoda. Miał on bowiem możliwość nabycia na wolnym rynku franków szwajcarskich w ilości niezbędnej do pokrycia zobowiązania wynikającego z raty i dokonania wpłaty na rachunek bankowy prowadzony w CHF dla uregulowania raty.

Zgodnie z § 7 powód mógł dokonać zmiany waluty kredytu, z tym jednak zastrzeżeniem, iż pociągnęłoby to także zmianę wysokości oprocentowania. Możliwość przewalutowania jest normalnym mechanizmem ograniczania ryzyka walutowego w kredytach walutowych, spójnym z jego naturą: gdy kurs CHF/PLN wzrasta i zbliża się do granicy najwyższego akceptowalnego dla kredytobiorcy kursu, kredytobiorca może dokonać przewalutowania na walutę, w której osiąga dochód (PLN). W razie zaś ponownego spadku kursu CHF do poziomu - z punktu widzenia dla kredytobiorcy korzystnego - kredytobiorca może ponownie przewalutować kredyt i powrócić do CHF. Inicjatywa w tym zakresie przysługiwała powodowi. Mógł on dokonać przewalutowania w każdym czasie i dowolną liczbę razy, co więcej, zgodnie z treścią warunków umowy, pierwsze dwa przewalutowania nie wiązały się z koniecznością ponoszenia żadnych opłat po stronie powoda.

Powód pomimo posiadanej wiedzy na temat wahań różnic kursowych nie zdecydował się na dokonanie przewalutowania, a tym samym godził się z dotychczasowymi warunkami umowy, w tym związanymi z możliwością zapłaty bezpośrednio w CHF lub w PLN po dokonaniu przeliczenia wysokości raty według kursu wynikającego z tabel kursowych banku.

Ponadto Sąd nie mógł przy ocenie abuzowności, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w niej postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powód na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt dokonał wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i możliwego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i na tejże podstawie uznał kredyt denominowany we frankach szwajcarskich za całościowo korzystniejszy. Kwestionowana przez powoda klauzula zawarta w § 4 umowy, określająca sposób przeliczenia franka szwajcarskiego jako waluty waloryzacji na złotówki – walutę spłaty kredytu, nie stanowiła sformułowania oderwanego od treści i postanowień umowy. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacyjnego znalazło swoje przełożenie nie tylko na obliczenie kwoty kredytu uruchomionego przez pozwany bank, ale wiązało się także z rozliczeniem poszczególnych rat kredytu, a to z tego względu, iż harmonogram spłat rat kredytu został sporządzony we frankach szwajcarskich. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego,

było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej w oparciu o stawkę bazową LIBOR 3M, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było dla powoda znacznie korzystniejsze.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest postaw do uznania, iż klauzule kwestionowane przez powoda związane z dokonaniem waloryzacji kredytu w oparciu o kurs waluty obcej (CHF) w odniesieniu do całokształtu umowy miały charakter abuzywny. W związku z tym efektywne wypełnienie przez powodów zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez niego świadczeń za nienależne.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo jako bezpodstawne na podstawie przytoczonych przepisów. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył powód, który zaskarżył je w całości i któremu zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, tj.

(i) dokonanie ustaleń stanu faktycznego sprzecznych z zeznaniami świadków A. P. (2) i K. P., oraz

(ii) wyprowadzenie z wniosku kredytowego ustaleń sprzecznych z treścią pozostałych dokumentów tj. decyzją kredytową i umową kredytu;

Powyższe naruszenia procesowe wywołały błąd w ustaleniach faktycznych mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w tym nie odpowiadające faktom stwierdzenie, iż powód zaciągnął kredyt w walucie obcej (CHF).

2. art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż kredyt udzielony w kwocie stanowiącej równowartość w PLN kwoty wyrażonej w walucie obcej jest kredytem walutowym, nie zaś kredytem w walucie polskiej waloryzowanym według kursu waluty obcej;

3. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż zawarte w umowie kredytu walutowe klauzule waloryzacyjne, pozwalające bankowi na dowolne wyznaczanie kursu waluty według którego dokonywana jest waloryzacja kredytu, nie kształtują jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy;

4. art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż umowa kredytu, w której kwota kredytu nie została jednoznacznie i precyzyjnie określona, jest ważna.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 117.628,40 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie ustalonymi na podstawie art. 481 § 2 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; kwoty 800,00 PLN tytułem opłaty za wydanie zaświadczeń z dnia 07 kwietnia 2017 r. jako niezbędne i celowe koszty procesowe konieczne do sporządzenia wyliczeń w celu ustalenia wartości przedmiotu sporu.

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I-szej instancji; oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i polega oddaleniu. Aczkolwiek niektóre z jej zarzutów zasługiwały na uwzględnienie, co jednakże nie mogło skutkować zmianą rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej Instancji i przyjmuje je za własne. Za prawidłową uznał również ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dowodów osobowych. Przepis artykułu 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Zgodnie

z ugruntowanym orzecznictwem, w/w przepis, może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185).

Apelacja powoda wymogów powyższych nie spełnia. Nie wskazano bowiem na czym polegać ma sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji i jakim regułem rozumowania Sąd ten uchybił, ograniczając się jedynie do polemiki z ustaleniami tegoż Sądu oraz wskazując własny stan faktyczny. Tymczasem samo twierdzenie apelującego o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości, nie może być wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454 oraz Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zarówno kwotę, jak i walutę kredytu udzielonego powodowi przez pozwany bank. Powyższe ustalenie znalazło oparcie nie tylko w treści wniosku kredytowego, ale również w treści umowy w tym zwłaszcza § 2 pkt 1 i pkt 2 umowy gdzie wskazano kwotę kredytu w CHF. Z zapisów tych jednoznacznie wynika że pozwany bank udzielił powodowi kredytu w kwocie CHF 57.920,00 CHF. Paragraf 2 ust 2 in fine umowy wskazuje, że wypłata kredytu mogła nastąpić zarówno w CHF, jak i w złotych polskich lub innej walucie niż CHF. Również spłata kredytu zgodnie z § 6 pkt 1 umowy, miała następować przez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, ale za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłaty także w inny sposób, w tym również w CHF lub innej walucie.

Ponadto okoliczności związane z zawartą umową świadczą o tym, iż powód chciał zaciągnąć kredyt w walucie obcej denominowany w CHF, ale jednocześnie był zainteresowany wypłaceniem go w złotych polskich. Strony w ten sposób ukształtowały stosunek prawny określając, że walutą zobowiązania będzie frank szwajcarski, zaś walutą świadczenia złoty polski. Taki sposób ukształtowania stosunku prawnego mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. Z zeznań powoda wynika, iż przedstawiono mu ofertę zarówno kredytu złotówkowego jak i we frankach i powód wybrał ten ostatni jako najkorzystniejszy. W umowie kredytu znalazło się oświadczenie powoda, że był świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - §14 ust. 6 umowy. Dodatkowo obsługa kredytu miała miejsce na rachunku bankowym prowadzonym w CHF (punkt 15 umowy), podobnie wcześniejsza spłata kredytu również mogła nastąpić na rachunek prowadzony w CHF – punkt 17 umowy. Z wyciągu rachunku kredytowego powoda dołączonego do odpowiedzi na pozew wynika, że bank podstawiał na rachunek kredytowy kolejne transze w CHF. Również saldo rachunku kredytowego było podawane w CHF, podobnie jak kwoty transz w harmonogramie wypłat i kwoty rat w harmonogramie spłat. Nadto hipoteka na nieruchomości zabezpieczająca spłatę kredytu została ustanowiona w walucie kredytu - w CHF, zaś maksymalna kwota do której mógł być wystawiony tytuł egzekucyjny także została określona w CHF. Również zlecenia wypłaty kredytu podpisywane przez powoda określone były w CHF. Wszystkie te okoliczności przeczą twierdzeniom skarżącego wskazanym w punkcie 1 (ii) apelacji.

Odnosząc się do zarzutu 1 (i) apelacji, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż w istocie sposób postawienia tego zarzutu wskazuje, iż skarżący neguje wnioski wyciągnięte przez Sąd I Instancji na podstawie materiału dowodowego, a nie ustalenia tegoż Sądu. bowiem nie wskazuje w którym miejscu Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń w oparciu o zeznania wskazanych w apelacji świadków. Skarżący odnosząc się do zeznań świadka A. P. (2) wskazuje, że z faktu zaksięgowania na rachunku kredytu oznaczonej kwoty CHF nie można wyprowadzić wniosku, że udostępniony kredyt jest kredytem walutowym. Z kolei z zeznań świadka K. P., który wypowiedział się na temat stosowania (...), zdaniem skarżącego Sąd winien wyciągnąć wnioski, iż pozwany bank stosował niedozwolone klauzule umowne. Taki

sposób postawienia zarzutu wskazuje, iż w rezultacie apelujący nie podważa stanu faktycznego ustalonego w oparciu o zeznania tych świadków lecz ocenę prawną dokonaną przez sąd meriti. Podkreślić należy, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Apelacja jest zatem jedynie polemiką z prawidłowym orzeczeniem.

Powód nie ma także racji twierdząc, że umowa kredytu narusza art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Przepis ten jako umowę kredytu określa zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta pomiędzy stronami umowa była umową o kredyt denominowany w walucie obcej, o czym świadczą zarówno zapisy tej umowy, jak i sposób oprocentowania kredytu według stopy LIBOR 3M dla CHF, czy też suma hipoteki na nieruchomości wyrażona w CHF, jak również określenie w harmonogramie spłaty w CHF. W oparciu o zawartą umowę pozwany oddał zatem powodowi do dyspozycji kwotę kredytu w wysokości 57 920 CHF w rachunku kredytowym prowadzonym w tej walucie, a następnie dokonywał wypłaty kolejnych transz kredytu na rachunek wskazany przez powoda zgodnie z jego dyspozycją co do wypłaty w złotych polskich.

Z wywodów apelacji można wywnioskować, iż zdaniem powoda został mu udzielony kredyt waloryzowany według miernika waluty obcej czyli CHF. Tymczasem jak wskazano wyżej nie budzi wątpliwości, iż mamy do czynienia z kredytem denominowanym w walucie obcej, a więc takim w którym kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich.

Przy takiej konstrukcji kredytu waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych), lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Z postanowień umownych (§ 2 ust. 2 i 4) nie wynika również, że wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli franku szwajcarskim była wykluczona, ani tym bardziej, że bank nie miał obowiązku wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich, a kredytobiorcy nie przysługiwało roszczenie o wypłatę w tej walucie. W § 2 ust. 2 umowy kredytu strony uzgodniły, że „Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 Tabeli po spełnieniu warunków do wypłaty Kredytu/transzy Kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty Kredytu /transzy (...)”. Zgodnie z paragrafem 2 punkt 1 umowy kwota kredytu została określona w punkcie 2 Tabeli w wysokości 57 920, 00 CHF. Dalej postanowienie § 2 ust. 2 zd. 4 umowy przewiduje możliwość wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich, złotych lub innej walucie, bowiem wskazuje, że klauzula przeliczeniowa odwołująca się do kursu CHF z tabel banku ma zastosowanie w sytuacji, w której „doszło do wypłaty w złotych, lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli”. Postanowienia umowy nie eliminowały zatem możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania. Powyższe nie stoi w sprzeczności z zapisem zawartym w paragrafie 2 punkt 4 umowy, bowiem kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorcy była suma 57 920, 00 CHF. Określony przez strony w umowie sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy poprzez dokonanie jej przelewu w złotych na rachunek beneficjenta odnosi się natomiast do sposobu wykonywania zobowiązania banku. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony wskazanemu przez kredytobiorcę beneficjentowi w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu.

Sąd Okręgowy słusznie zatem zwrócił uwagę, iż wypłata kwoty kredytu w złotych polskich po ich przewalutowaniu z CHF stanowiła jedynie rozbieżność pomiędzy walutą zobowiązania a walutą wykonania zobowiązania i że takie ukształtowanie stosunku prawnego nie narusza ani przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy zgodzić się z Sądem I Instancji, iż określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wypłaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wypłatę kwoty w złotych. Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej

z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, która ukształtowała się jeszcze pod rządem dawnego art. 358 k.c., zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03). Ten kierunek wykładni podziela również Sąd Apelacyjny w poniższym składzie.

Reasumując zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwany bank oddał do dyspozycji powoda kwotę kredytu poprzez umieszczenie jej na rachunku kredytu prowadzonym w CHF, z którego na wniosek powoda dokonano przelewu odpowiedniej kwoty w PLN na wskazany w umowie rachunek beneficjenta. A zatem kredyt mógł być wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu, co nie oznacza, iż w umowie nie została określona kwota kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Nie ma zatem mowy o braku czy niedookreśleniu przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Na aprobatę zasługuje natomiast zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, postanowienie umowy, w którym bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. (...) (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.).

Za abuzywne zatem należało postanowienie zawarte w § 2 ust. 2 umowy, w tej części której stanowi, że jeżeli wypłata kredytu lub jego transzy następuje w złotych lub walucie innej niż waluta kredytu, bank stosuje kurs kupna CHF opublikowany w tabeli kursów banku. oraz postanowienie § 6 ust. 1 tej umowy, zgodnie z którym spłata kredytu następuje poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców prowadzonego w PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli banku oraz to, według którego spłata kredytu w walucie kredytu uzależniona jest od zgody banku (§ 6 ust. 1 zd. 4 umowy). Brak równowagi kontraktowej stron wyraża się w tym, że konsument-kredytobiorca nie ma wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF tylko częściowo wpływają na sytuację konsumenta, ponieważ cena sprzedaży i kupna waluty zawiera także marżę, której wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, bowiem daje jednej stronie umowy – bankowi dowolność w zakresie określania sytuacji prawnej i faktycznej drugiej strony – kredytobiorcy. Takie stanowisko prezentowane jest też w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACA 441/13, Legalis). Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 nie. publ.) mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Powyższe jednak nie może skutkować zmianą rozstrzygnięcia. Abuzywność niektórych postanowień umownych zawieranych z udziałem konsumenta nie oznacza bowiem że cała umowa jest nieważna. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.

jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty 57920,00 CHF, to mimo usunięcia klauzul przeliczeniowych z umowy, powód nadal jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu kwoty 57920,00 CHF wraz z uzgodnionym oprocentowaniem. Abuzywnym elementem tej umowy są bowiem klauzule przeliczeniowe, regulujące sposób oddania kredytu do dyspozycji kredytobiorcy i jego spłatę w sytuacji, w której strony uzgodniły, że będą rozliczały się w innej walucie niż waluta kredytu. Po ich usunięciu, w wyniku zastosowania sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., zobowiązanie pieniężne pozostaje nadal wyrażone we frankach szwajcarskich. Umowa zatem może być nadal w ten sposób wykonywana i nie zachodzi potrzeba stosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (modyfikacji sanującej) niedozwolonego warunku umownego poprzez zastąpienie jego abuzywnej części dyspozytywnym przepisem prawa czy też ustalonym zwyczajem. Takie rozwiązanie dopuszcza się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyłącznie wówczas, gdy w braku postanowień uznanych za niedozwolone ważność umowy nie mogłaby być obiektywnie utrzymana, co byłoby z kolei niekorzystne dla konsumenta. Niekorzystna dla konsumenta może być w szczególności konieczność niezwłocznego zwrotu kredytu na skutek upadku umowy kredytowej zawierającej postanowienia abuzywne (tak wyrok TSWE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K. R., pkt 82–84.36, Legalis). Takie skutki występują z reguły w przypadku kredytów indeksowanych do walut obcych, a więc takich, w których kwota kredytu została wyrażona w złotych, a waluta obca pełni jedynie funkcję miernika waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania konsumenta klauzulami waloryzacyjnymi ze skutkiem *ex tunc* byłaby bowiem konieczność przyjęcia, że zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kredytu odnosi się do kwoty w złotych z pominięciem waloryzacji umownej. Ze względu na zasadniczą zmianę charakteru umowy w wyniku eliminacji klauzul waloryzacyjnych w orzecznictwie i piśmiennictwie rozważa się zastosowanie redukcji utrzymującej skuteczność abuzywnego postanowienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Legalis oraz R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem, Warszawa 2013, s. 632 i powołana tam literatura). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie bowiem kwota kredytu została określona w umowie w CHF i zobowiązanie kredytobiorcy opiewa na sumę wyrażoną w tej walucie, a zatem usunięcie niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, nie powoduje, że umowa nie może być wykonywana. Skutkiem abuzywności niektórych postanowień umownych jest więc związanie stron umową w pozostałym zakresie zgodnie z zasadą poszanowania autonomii woli stron.

Z tych przyczyn spłacone przez powoda raty kredytu nie są świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c., gdyż umowa kredytu jest ważna i wiąże strony poza klauzulami uznanymi za niedozwolone, co jednak nie wyklucza dalszego wykonywania umowy.

Ponadto przeciwko stwierdzeniu nieważności umowy kredytu przemawia wyjątkowy charakter sankcji nieważności czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Fundamentalną zasadą prawa cywilnego jest bowiem poszanowanie autonomii woli podmiotów dokonujących czynności prawnej, a zatem ochrona konsumenta poprzez indywidualną kontrolę postanowień umowy w świetle kryteriów wymienionych w art. 385¹ § 1 k.c., nie może prowadzić do unicestwienia tej zasady. Takie założenie uzasadnia ograniczenie sankcji wskazanej w art. 385¹ § 2 k.c. tylko do niezwiązania konsumenta nieuczciwym postanowieniem i tym samym do utrzymania zobowiązania w pozostałym zakresie. Nie może również abstrahować od okoliczności, że sytuacja, w której obecnie znalazł się powód spłacający kredyt denominowany frankiem szwajcarskim, nie jest następstwem stosowania przez banki niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, ale skutkiem zmiennych czynników zewnętrznych, niezależnych od stron, a w szczególności wynika ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego do waluty krajowej. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I A Ca 681/18).

Biorąc powyższe pod uwagę apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra (...)z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Dagmara Olczak-Dąbrowska Joanna Wiśniewsa- Sadowska Edyta Mroczek